

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
Z

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejskowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „

Reklamacje nieopieczowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Redakcja
i administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Pragmatyka służb. urzędników a nauczyciele szkół średnich. — Sądownictwo (Repertorium orzeczeń c. k. Najw. Tryb. sąd. [Nr. 113]. — Z Akademii umiejętności. — Nowy sąd obwod. w Brzeżanach). — Administracja (Praktyka admin. [Zasady orzeczeń władz centralnych]. — Petycja gal. urzędników podatk. [C. d.]). — Sprawy kolejowe (Obsadzanie posad przy drodze żel. Karola Ludw. — Stosunki materialne niższych urz. i służby kol.) — Wiadomości potoczne (Nowe ustawy. — Wspomnienia historyczne. — Panny w oblężeniu). — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne.

O d c i n e k: Zasady prawa karnego wojskowego. Napisał Dr. Morelowski. [C. d.] — Bibliografia.

OD REDAKCJI I ADMINISTRACJI.

Z dzisiejszym numerem zaczyna się drugi éwieróroczny pisma i prenumeraty. Upraszamy o rychłe odnowienie tejże na drugi kwartał, a zarazem o nadesłanie wykazanych zaległości.

Pp. Prenumeratorówle, którzy prenumeratę za I. kwartał według ceny przeszłorocznej nadesłali, raczą przy przestaniu należytości za II. kwartał dołączyć przypadającą za I. kwartał nadwyżkę.

Pragmatyka służbowa urzędników a nauczyciele szkół średnich.

Swoboda obywatelska według tegoczesnych pojęć, różni się wprawdzie nie co do samej swej istoty, bo ta jest zawsze i wszędzie taką samą, niezmienną i zasadniczą, lecz co do formy, od swobód panujących dawniej; i słusznie, gdyż zmieniają się stosunki a z nimi i ludzie.

A chociaż samo pojęcie swobody każdemu poniekąd jest już wrodzone, to jednakowoż wykazało doświadczenie, że już dla utrzymania ładu w społeczeństwie i dla uniknięcia nadużyć, konieczne potrzeba ściśle oznaczyć (skodyfikować) owe postanowienia, zawierające swobody obywatelskie, że należy dokładnie opisać prawa, i obowiązki społeczeństwa i jego członków; słowem, że dla uniknięcia *samowoli* konieczne należy ułożyć i ogłosić *konstytucję napisaną*. Tak powstała „magna charta“ i inne konstytucje. A im głębiej w narodzie tkwią zdania, zawarte w konstytucji napisanej, im szersze i głębsze ustawa zapuściła korzenie w przekonaniu oświeconego, nie tylko nauka, lecz także (a może nawet głównie) *cnota, ludu*, tem większą

gwarancja trwałości porządku społecznego, panowania ustaw i prawdziwej pomyślności społeczeństwa, polegającej właśnie na owem „*juste milieu*“ spokojnego rozwoju stosunków prawnych i ich reformy.

Niema przeto mowy o wolności bez konstytucji, jak n. p. w Chinach; a gdziekolwiek brakowało choćby tylko jednego zasadniczego postanowienia o swobodach obywatelskich, tam już nie ma mowy o wolności, chociażby się utrzymywały jej pozory.

I ażeby sprawy publiczne należytego doznawały zajęcia u ogółu obywateli, musi panować powszechne przekonanie, że każdy bez wyjątku ma te i owe prawa, których mu wolno bronić i dochodzić wszelkimi legalnymi środkami, wzywając pomocy rządu lub sądu; lub udając się wreszcie z prośbą o sprawiedliwość lub o łaskę do najwyższego naczelnika państwa.

Prawo wnoszenia petycji tak oczywiście, tak samo przez się jasne, z bardzo dawnych pochodzi czasów. Nasz Zbawiciel bowiem uczył: „*Proście, a będzie wam dane, kołatajcie, a otworzą wam!*“

I u nas w państwie, do którego związku i my należymy, wolno prosić nie tylko o to, co się komu należy, bo do tego ma każdy prawo bez prośby, lecz wolno nawet poniekąd prosić i o to, co się nie należy, bo o łaskę. Należytości się domagamy, a jedynie o łaskę prosimy.

I tak też rzeczywiście bywa w praktyce. Każdy urzędnik, nauczyciel, sędzia, słowem każdy funkcjonariusz publiczny ma pewne obowiązki, a w zamian za pełnienie tych obowiązków, instrukcją ściśle oznaczonych, pewnych nabywa prawa, które nie będą wcale łaską, na obopólnym polegają służbowym kontrakcie, ułożonym albo ustępami, albo polegającym na ogólnie przyjętych zasadach prawnych. W naszych materialnych czasach zaś na to ponoś już nie ma wcale oponenta; głównym prawem urzędnika jest pobieranie płacy i dodatków, według przyznanej mu rangi, jest to prawo najważniejsze, „*conditio sine qua non*“, bo bez pieniędzy żyć nie można.

Ustawa też państwowa dokładnie orzeka, jakie płace i dodatki są wyznaczone dla każdej rangi, których u nas mamy obecnie 11.

I tak n. p. każdy radca sądu krajowego według 7-mej rangi pobiera 2000 złr. rocznej płacy, dwa pięciolecia po 200 złr. każde, i dodatek aktywalny, który wynosi rocznie w Wiedniu 800 złr., w Krakowie, Lwowie i t. d. 480 złr., a w innych miastach 320 złr. w. a. Podobnie we wszystkich innych dykasterjach. Prawo do pobierania płac i dodatków, to „*magna charta*“, to najważniejsza część pragmatyki służbowej, a gdyby komu władza tego prawa odmawiała, lub je ścieśniała, to skrzywdzonemu wolno dochodzić swojej krzywdy w obec trybunału administracyjnego w Wiedniu, a jak uczy doświadczenie, każdy pokrzywdzony należytą w trybunale znajduje opiekę.

Tylko jeden stan u nas niestety dotąd nie ma tak jasnej pragmatyki, chociaż ona nie ulega żadnej debacie, wnioskując z ogólnych postanowień o doniosłości szcze-gółów. Tym stanem są nasi nauczyciele szkół średnich. Postanowienia odnoszące się do profesorów uniwersyteckich nigdy dotąd nie ulegały najmniejszej kwestji, krajowe ustawy opiekują się nauczycielami ludowymi, a tylko nauczyciele szkół średnich, co do praw swoich, we wielu względach przedstawiają istną anomalię, którejby raz stanowczo koniec położyć należało.

Oto nauczycielom szkół średnich wyznaczono skromną, bo aż 9tą rangę; bardzo skromną, jak na wymaganie studjów uniwersyteckich, równających się prawniczym, co do obszaru i łożonego trudu. A podczas gdy prawnik-sędzia, od 9tej rangi, jako adjunkt sądowy zaczyna i dostępuje się zwykle 6tej lub przynajmniej 7mej rangi, nauczyciel szkół średnich zaczyna od 9tej rangi, i w niej zwykle *kończy!*

Bo zaledwie 5% nauczycieli może na to liczyć, że się dosłuży 7mej — dyrektorskiej — rangi kiedyś, jeżeli mianowicie

Bóg dozwoli życia, a nie przeszkodzi... można protekcja!!

Przy urzędzie podatkowym wystarcza niższe gimnazjum, przy poczcie i telegrafii, niższa realna może wystarczyć i doprowadzić do 8 mej rangi, a przy t. zw. służbie obrachunkowej, lub przy głównej kasie, nawet do 6tej; nauczycielowi szkół średnich zaś, niby to jest wyznaczona 8ma ranga, jeżeli się wyszczególni... *nadzwyczajnymi pracami literackimi!* (ausserordentliche literarische wissenschaftliche Leistungen). Czy to nie ironia, wynagradzać kogoś za nadzwyczajne prace tem, czego dopiąć może w innych dykasterjach miernota!?

Zresztą nie każdego stanie na koszta druku, o nakładę trudno, a tu nie dość napisać, trzeba się wstawić drukiem!!

A co potworniejsze, to jest postanowienie weksatoryczne, że o tę 8mą rangę *prosić nie wolno!*

Więc wolno prosić o wszystko, bo żyjemy w państwie, gdzie panuje prawo, a nie wolno prosić o to, co się słusznie należy!

Warunkiem dalszym dostąpienia tego złotego runa 8mej rangi jest 15to letnia aktualna służba w zawodzie nauczycielskim, czyli raczej 8mej rangi można się dopiero dosłużyć, po otrzymaniu trzeciego pięcioletniego dodatku. Na to zgoda, lecz warunek nadzwyczajnych prac, zajaśnienia jako znakomitość literacka lub pedagogiczna, ten warunek jest niesłuszny, bo zawiera znamiona nawet nie dosyć pochwytne. Cóż bowiem jest *już* „hervorragende Leistung“, a co *jeszcze* „gewöhnliche“?

Znamy nauczycieli, którzy oprócz kwitu na płacę i świadectwa szkolnego dla ucznia niczego jeszcze nie napisali w swoim życiu — czy to hervorragende Leistung? A przecież im przyznano 8mą rangę, pomimo nawet trochę ponoś znacznych szczerbów tak w studjach jako też i we wiedzy, — czy to słuszne?

Krzywdę, jaką ponoszą w tym względzie nasi nauczyciele szkół średnich, usu-

nać tylko w ten można sposób, gdyby ustawa orzekała, że: „Każdy c. k. profesor szkół średnich, który uczynił zadość wymaganiom prawnym co do kwalifikacji nauczycielskiej, równocześnie z przyznaniem 3go dodatku pięcioletniego, otrzymuje godność 8mej rangi, i dodatek odpowiedni tej randze.“

Naturalnie, że w takim razie egzamin wydziałowy nie wystarczałby do osiągnięcia 8mej rangi, choć dziś — niestety — czasem wiedzie aż do 7mej.

Zresztą i taki się zdarzył już wypadek, że pewien nauczyciel, który się odważył prosić o 8mą rangę, otrzymał za to reprimendę, zostawszy tymczasem już dyrektorem, więc w 7mej randze zganiono mu to, że marzył kiedyś o 8mej. Znany ten wypadek, bo ów p. dyrektor przeniósł się obecnie z przeciwległego końca kraju na emeryturę do Krakowa.

W dzisiejszym składzie sprawy, łatwiejby więc było dostać się do 7mej a nawet 6tej rangi w zawodzie nauczycielskim, gdyby się trzymano ściśle litery prawa.

G. Kr.

SĄDOWNICTWO.

Repertorium orzeczeń c. k. Najw. Trybunału sądowego.

Nr. 113.*)

W toku sporu kupca L. S. przeciwko M. F. o zapłatę 589 zł. 43 ct. zażądała pozwana w duplice przedłożenia ksiąg handlowych przeciwnika, przytaczając odnośne księgi i stronicę, któremu to żądaniu jako niestanowczemu oparł się powód, pozwany zaś w ostatecznym wniosku przytem ob-

*) N. 111 i 112 p. w n. 1. „Urz. i Pr.“ z r. b.

stawał, poczem obie strony sporządziły spis aktów.

C. k. Sąd powiatowy w Königinhof, resolucją z 13. lipca 1883 l. 6310, nakazał ponowne przedłożenie odnośnych ksiąg handlowych, natomiast w skutek rekursu powoda zniósł c. k. wyższy Sąd krajowy w Pradze orzeczeniem z 13. sierpnia 1883 l. 23488 niższosądową uchwałę i polecił Sądowi powiatowemu dalsze w myśl ustawy postępowanie we wspomnianym procesie, ponieważ przewidziane w art. 37 u. h. zarządzenie sędzieja tylko w toku sporu wydać może, w obecnym zaś wypadku proces już jest ukończony.

Na rekurs rewizyjny pozwanego, c. k. najwyższy Trybunał sąd. zatwierdził uchwałę I. sędziego z powodu, że okoliczność, iż po ostatecznych wnioskach obu stron spór prowadzących spis aktów sporządzono, a zatem postępowanie ukończono, nie przeszkadza sędziemu wydać zarządzenie przewidziane w art. 37 u. h. jeśli to uzna za odpowiednie.

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

Przewidziane w art. 37 ust. handl. zarządzenie przedłożenia ksiąg handlowych, w toku sporu żądane, wydane być może także po ukończonem postępowaniu.

(Posiedzenie z d. 7. listopada 1883 l. 13.025. Senat II).

Z Akademii umiejętności.

Posiedzenia komisji prawniczej Akademii umiejętności odbyły się w d. 17 i 27 lutego, tudzież 8 marca. — Uchwalono sposób wydawnictwa VIII tomu Starodawnych prawa polskiego pomników, mianowicie, aby z ksiąg sądów ziemskich XIV wieku najdawniejsze zapiski mogące wyświecić sposób prowadzenia tych ksiąg, drukować bez zmiany, dalsze zapiski zaś ogłosić tylko w wyciągu. Wydawnictwo po-

Zasady prawa karnego wojskowego

napisał

Dr. Julian Morelowski.

(Ciąg dalszy).

Rozdział I.

§. 1. stanowi, iż do zbrodni w zasadzie wymaganym jest zły zamiar. Pojęcie tego zamiaru i jak udowodnić takowy w sposób bezpośredni i pośredni, podanem jest dosłownie tak, jak w §. 1. p. u. k. Od tej zasady zachodzą wyjątki, skreślone w §ie 2 k. k. w.

§. ten postanawia, iż do zbrodni wojskowych nie potrzeba złego zamiaru tj. że naruszenie obowiązków służby wojskowej lub obowiązków stanu wojskowego, ma być w każdym razie karanem jako zbrodnia, jeżeli w ustawie jako zbrodnia wojskowa zostało określone; przyczyną tego

postanowienia jest wzgląd na ważne skutki takich zbrodni wojskowych, skutki bowiem mogą być groźne bez względu na to, czy żołnierz opuścił posterunek rozmyślnie czy z lekkomyślności lub niedbalstwa. W takich wypadkach okoliczność, że sprawca działał z rozmysłem, wpłynie tylko na wymiar kary.

§. 3. k. k. w. brzmi podobnie jak §. 2 p. u. k., zawiera jednakże dwie zmiany:

a) niewiadomość następstw czynu i niedbalstwo same przez się nie wykluczają poczucia zbrodni wojskowych;*)

b) obrona konieczna dopuszczoną jest nie tylko w razie bezprawnego

*) Jestto prosta konsekwencja zasady §u 2. k. k. w. Żołnierz, który był na wędzie i ujrawszy nieprzyjacielskiego żołnierza, nie dał o tem znać komendantowi straży polnej, nie może się zasłaniać niewiadomością następstw czynu i mniemaniem, iż nie mógł upatrywać niebezpieczeństwa w po-

napadu na życie, wolność lub mienie, ale także w razie bezprawnego napadu na osobę czyli bezpieczeństwo cielesne. Słusznie przeto komentatorowie prawa karnego austriackiego dopuszczają obronę konieczną i w razie napadu na bezpieczeństwo cielesne, bo warunkiem życia jest bezpieczeństwo cielesne, a kodeks karny wojskowy jaśniej tylko określił ten warunek obrony koniecznej.

Do warunków obrony koniecznej nie jest zaliczonym bezprawny napad na cześć i honor czyli dobrą sławę. Jednakże §. 114 lit. d) k. k. w. wyliczając okoliczności łagodzące osobiste, przytacza między niemi uniesienie i wzruszenie umysłowe i postanawia co następuje: „Do tych wypadków należą także i te zdarzenia, przy których oficerowie lub osoby wojskowe charakter

jawieniu się jednego żołnierza nieprzyjacielskiego na zwiady wysłanego, gdy tymczasem niedaleko niego było ukrytem całe wojsko wroga.

wierzono dr. Ulanowskiemu. — Następnym przedmiotem dyskusji była rzecz „o przysiędze głównej i o przesłuchaniu stron jako świadków z uwzględnieniem nowego projektu austriackiej ustawy sądowej,“ którą w obszernie i wszechstronnie opracowanym referacie przedstawił dr. Maurycy Fierich. Instytucja przysięgi stanowczej, jakkolwiek na nader prostych i racjonalnych zasadach oparta, wszędzie w praktycznym zastosowaniu liczne nasunęła trudności, które występują dotkliwie także w praktyce sądów austriackich, opartej na wątpliwych i niedostatecznych postanowieniach obowiązującej ustawy sądowej. Dawniejsze projekty austriackie do nowej ustawy sądowej, niemniej ustawy państw innych, mianowicie francuskie (Cod. civ. 1357 — 1369) i niemieckie (ust. sąd. niem. obowiązująca od 1 października 1879 §§ 410 i nast.) mieszczą też szereg postanowień, zmierzających do reformy tej instytucji procesowej i uchylających jej wady. Inną zupełnie drogą idą najnowsze projekty austriackie do nowej ustawy sądowej z r. 1876 i 1883, nchylają albowiem całkiem przysięgę stanowczą, a wprowadzają w jej miejsce nowy środek dowodowy tj. przesłuchanie stron jako świadków, które zaprowadzone najpierw w r. 1846 w sądach hrabskich w Anglii, zyskało sobie szereg zwolenników i znalazło przystęp w ustawach państw niektórych, w szczególności także pod wpływem ówczesnego ministra sprawiedliwości dra Glasera w Austrii w ustawie o postępowaniu w sprawach drobiazgowych z 27 kwietnia 1873 §§ 53 — 65. Sprawozdawca tego stanowiska, zajętego przez najnowsze projekty austriackie do ustawy sądowej nie podziela, bo jakkolwiek przesłuchanie stron jako świadków w obec przysięgi stron przedstawia pewne zalety, mimo to ważne przeciw niemu można podnieść zarzuty, z których najważniejsze, że nowa instytucja wprowadza do procesu cywilnego niezgodną z jego istotą zasadę inkwizycyjną i identyfikuje wbrew zdrowym poglądom procesowym stronę ze świadkiem, a nadto przysparza też немало trudności i wątpliwości praktycznych. Sprawozdawca mniema, że na poparcie nowej instytucji nie można się ze skutkiem powoływać wprost

na korzystne doświadczenia w Anglii, albowiem tam nieznaną była wcale przysięga główna, ani też nie ma danych wystarczających, żeby twierdzić, iż ta instytucja w procesie drobiazgowym austriackim już pomyślnie przebyła próbę doświadczenia. Sprawozdawca dochodzi do rezultatu, że przysięgi stanowczej po odpowiedniej reformie takowej nie należy usuwać z procesu cywilnego, zaś przesłuchanie stron jako świadków, można, nadając temnż cechę więcej zgodną z głównymi zasadami procesu cywilnego, wprowadzić tylko jako środek dowodowy posiłkowy. W tej myśli przedstawia szereg wniosków, z których najważniejsze: a) aby przysięgę stanowczą dopuścić tylko na fakta, które są własnymi czynnościami lub przedmiotem spostrzeżenia stron, ich zastępców lub prawozłewców. Sędzia po oświadczeniu stron w ciągu procesu, czy przysięgę wskazaną przyjmują lub odrzucają, dopuszcza takową w miejsce dzisiejszego nieraz istną łamigłówkę logiczną stanowiącego wyroku warunkowego, w formie rezolucji, zawierającej rotę przysięgi. W każdym razie zapada następnie wyrok stanowczy a zaprzysiężone fakty zupełny stanowią dowód. b) Przesłuchanie stron, jako świadków w dwóch przypadkach ma miejsce, jeżeli strona która na dopuszczoną rotę ma złożyć przysięgę, sama zażąda, aby ją na fakta rotą objęte przesłuchano w charakterze świadka, a powtóre, jeżeli idzie o fakta, które nie są przedmiotem spostrzeżenia strony. W tym ostatnim przypadku zastąpiłoby przesłuchanie stron w charakterze świadka zupełnie dzisiejszą, tak wątpliwego znaczenia przysięgę mniemania, w pierwszym byłoby środkiem odpowiednim do uniknięcia skutków szkodliwych, wynikających z niezmienności sformułowanej przez sąd rotę przysięgi. Moc dowodową zeznań stron, złożonych w charakterze świadka, ocenia sędzia według swobodnego uznania. W obszernej dyskusji, która się nad tym przedmiotem wywijała, zabierali głos pp. Bobrzyński, Czeszczyan, Jakubowski Faustyn, Kański, Kasperek, Leo, Louis, Machalski, Markiewicz Władysław, Piekosiński, Rozenblatt, Szybalski, Wilkosz Ferdynand, Zoll i sprawozdawca. Powszechnie uznano potrzebę reformy

przysięgi stanowczej, przeważna większość jednak oświadczyła się przeciw wprowadzeniu instytucji przesłuchania stron w charakterze świadków jako środka dowodowego do nowej ustawy sądowej. Nawet ewentualne przypuszczenie tego środka dowodowego, w rozmiarach przez sprawozdawcę pod b) przedstawionych, uważa dr. Wilkosz za niewłaściwe i uzasadnia w ogóle myśl, aby ustawodawstwo dążyło do uszczuplenia zakresu przysięgi i w interesie bezpieczeństwa prawnego przyzwyczało ludność do pisemnych środków dowodowych. W zakresie, gdzie zeznania stron w procesie muszą być utrzymane jako środki dowodu, przysięga stanowcza jest jedyną dopuszczalną formą ich użytkowania. Jeden tylko sędzia Szybalski bronił zapatrywania, że przesłuchanie stron jako świadków z powodu, iż przyczynić się może do wyświecenia prawdy, jest odpowiednim środkiem dowodowym i objawił zdanie, że w pierwszej linii należałoby w nowej ustawie sądowej zaprowadzić tę instytucję, a przysięgę stanowczą tylko ewentualnie dopuścić. Sędzia Lonis zwraca uwagę na konieczność uwydatnienia charakteru religijnego przysięgi, mającego dla naszego ludu znaczenie wielkie. Przewodniczący dr. Zoll, zamykając dyskusję zaprasza obecnych tudzież wszystkich w ogóle prawników, aby zwrócili pilną uwagę na nowy projekt ustawy sądowej i swe uwagi o poszczególnych instytucjach i postanowieniach zechcieli udzielić komisji prawniczej, choćby one nie były ujęte w formie wykończonej rozprawy naukowej. Reforma tak wielkiej doniosłości albowiem, jaką jest proces cywilny, tylko przy udziale szerokiej kół, znających potrzeby praktycznego życia, może być przeprowadzona, a dyskusja naukowa, na tle doświadczeń z życia praktycznego przedsięwzięta, może dostarczyć wiele cennych materiałów do pożądaných zmian w przedłożonym projekcie ustawodawczym.

Nowy Sąd obwodowy w Brzeżanach rozpoczęcie, według ogłoszonego w „Wiener Ztg“ rozporz. ministr., czynności swe z dniem 1. października r. b.

oficera dzierżące, będąc zaczepione na swym honorze bezprawnie w obecności jednej lub kilku innych osób, celem zapobieżenia powtarzaniu takich zniewag, natychmiast broni im przysługującej użyją. Jeżeli ten cel nie mógł być osiągniętym w inny sposób i jeżeli w użyciu broni nie przekroczono miary niezbędnej potrzeby, natenczas karygodność takiego czynu całkiem ustaje.*

Postanowienie to było koniecznym. Jeżeli bowiem oficerowie mają szczególniejszy obowiązek przestrzegania swego honoru i w razie nie wypełniania tego obowiązku mają być surowo karani,* to również państwo powinno honor oficera ochraniać, a w tych wypadkach, gdy pomoc państwa celem

położenia kresu zniewagom nie może zaraz być udzieloną, należało oficerowi przyznać prawo bronięcia własnej czci, tego idealnego dobra.

§. 4. k. k. w. mówi o poczytaniu występku podobnie jak §§. 231 i 238 p. u. k., jednakże z tem zastrzeżeniem, iż i tu wymaganym jest zły zamiar, o ile takowy w pojęciu dotyczącego występku się mieści. Zastrzeżenie to nie jest uczynionem w §. 238 p. u. k., jakkolwiek n. p. kradzież, przeniewierzenie, oszustwo itp. bez względu czy są zbrodniami, czy przekroczeniem, tylko pod warunkiem udowodnienia złego zamiaru mogą być sprawcy poczytane stylizacją kodeksu karn. wojsk. jest więc poprawniejszą.

§. 5. k. k. w. również wypełnia lukę powszechniej ustawy karnej, wylicza bowiem (wbrew §. 238 p. u. k.) powody, które uwalniają od poczytania występku, a mianowicie:

a) jeżeli sprawca całkiem był pobawionym rozumu;

b) jeżeli czyn popełnionym został, w czasie przemijającego pomieszczenia zmysłów lub

c) w stanie pijaństwa zupełnego, bez zamiaru dokonania występkę spowodowanego,* — albo w stanie innego wzburzenia umysłowego, w którym sprawca nie wiedział, co czynił;

d) jeżeli czyn dokonany został w stanie konieczności lub w wykonaniu obrony koniecznej.

Przekroczenie granic tej obrony koniecznej może być karane jako występku w myśl §§. 599 i 702 k. k. w. (§§. 335 i 431 p. u. k.)

Przeciwnie błąd, przypadek, niewiedza, nie są okolicznościami wykluczającymi poczytanie występku.

*) Wprost przeciwnie stanowi dekret nadzwrotny z dnia 26. marca 1833 r. L. 6427 (obacz przy §. 523 p. u. k. w wydaniu Manza).

*) Obacz §§. 299—303 k. k. w. (a zwłaszcza §§. 302 i 303). Już Hye w swoim znakomitym lecz niestety niedokończonym komentarzu do ustawy karnej powszechniej przemawiał za tem, aby kodeks karny wojskowy dopuścił obronę konieczną czci.

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

31. Przy udzielaniu wsparć z fundacji rzemieślniczych, stopnie pokrewieństwa oznaczać należy według ustawowych zasad o stosunkach pokrewieństwa, a obliczenie kanoniczne wtenczas tylko jest dopuszczalne, gdy stoi dowód, że według woli fundatora stopnie pokrewieństwa w ten ostatni sposób mają być liczone. (Orz. Minist. wyznań i ośw. z 18. września 1883 r. l. 5897. — Z. f. Vw. str. 204 ex 1883).

32. Decyzja, czy względem założenia magazynu towarowego ze stanowiska policji ogniowej przeszkody nie zachodzą, nie należy do zakresu działania władz autonomicznych, lecz w pierwszym rzędzie do owego władz przemysłowych. (Do §. 31. ust. prz. — Orz. Min. spr. wewn. z 13 września 1883 r. l. 13138. — Z. f. Vw. N. 49 ex 1883).

33. Kierownik pracowni (fabryki), względem którego robotnik dopuścił się ciężkiej obrazy, jest, jako zastępujący pracodawcę, uprawnionym, z powodu takiej obrazy rozwiązać stosunek robotniczy i oddalić robotnika. Przepis §u 78 lit. d. Ust. prz. ma zastosowanie nie tylko w razie obrazy pracodawcy lub jego rodziny, lecz także w wypadku obrazy zastępcy pracodawcy. (Do §§. 78 lit. d. i 104. Ust. prz. — Orz. Min. spr. wewn. z 12. marca 1883 r. l. 3015. — Právník czeski str. 817 ex 1883).

34. O zażaleniu kierownika pracowni, że w świadectwie pracy nie oznaczono go jako kierownika, władza polityczna rozstrzygać nie jest powołana. (Do §§. 73. i 102 U. prz. — Orz. Min. spr. wewn. z d. 2. lipca 1883 r. l. 9834. — Z. f. Vw. 1884).

35. Przyzwolenie na lokal przemysłowy należy do zakresu rządowych władz polit. a gminie nie służy prawo do zarządzeń policyjnych pod względem wykonywania praw prze-

mysłowych. (Do §§. 141 i 144 U. prz. — Orz. Min. spr. wewn. z 23. kwietnia 1883 r. l. 5072. — Právník cz. ex 1883).

36. Rocz. min. handlu z d. 21. lipca 1878 r. l. 20362, którem zakazano nieuprawnionego posługiwania się medalami wystawowymi, ma li tylko takie medale na oku, które za ingerencją rządu przyznane zostały, a zatem tam tylko może być zastosowanem, gdzie za chodzą powyższe przypuszczenia. — Nieuprawnione używanie medali wystawowych przez przemysłowców i innych ulega karze z §. 49 l. 2. ust. z 15. marca 1883 r. l. 39 dz. pr. p. co do zmian i uzup. ust. prz. (Orz. Min. handlu w poroz. z min. spr. wewn. z 26. paźdz. 1883 r. l. 15166. — Z. f. Vw. N. 2. ex 1884).

37. Stosownie do postanowień: §. 509 kod. cyw., który użytkowcy przyznaje użytek rzeczy cudzej z zachowaniem substancji, — §§. 19, 39, 42, 45, 102 i 165 instrukcji o zarządzie majątkiem kościelnym z 1. stycznia 1860 r., nakładających na każdego użytkowca duchownego szczególny obowiązek czuwania nad zachowaniem majątku zakładowego prebendy, nie uszczuplania onegoż i uwidocznienia każdej zmiany w inwentarzu majątku kościelnego, — tudzież §§. 513 i 1012 k. c., według których użytkowca i zarządca usprawiedliwić musi użycie kwot pobranych do substancji prebendy należących, — musi zarządca prebendy duchownej, względnie jego spadkobierca, gdy pozwanym został o zapłatę sumy przezeń w charakterze zarządcy pobranej a do majątku prebendy wnieść się mianej, jeżeli nie ma upaść w sporze, udowodnić, że sumy pobrane rzeczywiście wniósł do majątku prebendy lub że użył ich w sposób majątkowi temu pożytek przynoszący. Nie wystarczy tu powołanie się na postanowienia rozdz. IV. §§. 91 do 101 instrukcji o prowadzeniu inwentarza i ksiąg, o rocznem składaniu rachunków, o nadzorze patrona lub biskupa i władzy, ni też wskazanie, że sumy nżyte zostały na podniesienie wartości jakiego przedmiotu do prebendy należącego, jeżeli zarazem nie ndowodniono osobnego przyzwolenia właściwej władzy zwierzchniczej na

twierdzone użycie kapitałów. — Na nowego administratora wtenczas nawet nie spada ciężar dowodu, gdy po śmierci poprzedniego zarządcy władza powzięła dokumenty odnoszące się do poprzedniej administracji. (Orz. Najw. Tr. sąd. z 24. lipca 1883 r. l. 6926).

38. Decyzja o rzeczowości przemysłu, mnsi zawierać orzeczenie, czy przemysłowi zapisanemu jako radykowany, przysłuha lub nie przysłuha rzeczowość (Realeigenschaft). Tak przyznanie jak też nieprzyznanie takowej musi wyraźnemi słowy nastąpić. Decyzja, którą nie przyznano rzeczowości, mnsi być wystosowaną tak przeciw właścicielowi przemysłu, jak też przeciw tym, którzy w niej z hipoteki są interesowani, a to z zastrzeżeniem odwołania się do wyższej władzy; a na żądanie władzy przemysłowej należy w tym wypadku przemysłowość w księgach publicznych wykreślić. (Do §. 28 ust. prz. z 20 Grudnia 1859 r. i §§. 4. i 5 rzp. min. z 31. paźdz. 1856 r. N 204 dz. pr. p. o postęp. przy sprawdzeniu rzeczowości przemysłu w ks. publ. jako radykowany wpisanego. — Orz. Tryb. adm. z 10. paźdz. 1883 r. l. 2315. Budw. 1862)

Petycja Gał. urzędników podatkowych.

(Ciąg dalszy.)

I tu znów unikając zbytniej rozwlekłości tej naszej najuniżeńszej i tak już z konieczności przydługiej petycji, powołujemy się na to, co w kwestji rozmiarów czynności urzędów i urzędników podatkowych u nas w kraju już tylokrotnie publicznie bywało podnoszone, co mianowicie w tym względzie powołane już powyżej czasopismo „Urządnik i Prawnik“ z fachową znajomością rzeczy i stosunków, a zgodnie z prawdą w numerach swych: 2, 3, 5, i 7 z r. 1881, tudzież 3 i 5, wreszcie 15, 16, 17, 18 z r. 1882 przedstawiło. Tu zaś tylko w krótkości zaznaczamy:

Rozdział II.

O karaniu zbrodni i występków w ogólności.

Główne rodzaje kar są:

I. za zbrodnie (§. 20 k. k. w.):

1) kara śmierci, 2) więzienie, 3) k a s a c j a, 4) p o z b a w i e n i e s ł u ż b y, i 5) d e g r a d a c j a (podoficerów)*)

§. 17 k. k. w. określa usiłowanie nakłonienia do zbrodni lub występku, zgodnie z §§. 9 i 239 p. u. k.

§. 18 k. k. w. brzmi dosłownie jak §. 10 p. u. k., lecz rozszerza go i do występków popełnionych treścią pisma drukowego.

§. 19 k. k. w. jest powtórzeniem §u 11. p. u. k.

*) W wypadkach, w których z powodu wyroku przez cywilny sąd karny wydanego ma być orzeczoną degradacja lub wypędzenie z armii (Ausstossung) stosownie do przepisów kod. kar. wojsk., sąd wojenny nie odbywa formalnej rozprawy, lecz w myśl rozporządzenia Min. wojny z dnia 2. czerwca 1868 r. IV L. 914 zbiera się komisja, złożona z tych samych osób, które wchodzi w skład sądu wojennego i ma powziąć uchwałę na podstawie umotywowanego wniosku audytora.

§. 6. k. k. w. stanowi o karaniu czynów karygodnych, popełnionych przez dzieci i przez nieletnich, podobnie jak §. 237 p. u. k., z tą jednak odmianą, że ukaranie występków, popełnionych między 10 a 14 rokiem życia, pozostawionem jest karności domowej, a w braku takowej lub stosownie do okoliczności szczególnych, skarceniu i zarządzeniom przez właściwą władzę, albo tego przełożonego, którego jurysdykcji lub kierownictwu winni podlegają.

§. 7. k. k. w. ma osnowę podobną jak §. 236 p. u. k., przypomina jednak przepisy II. części o pijaństwie osób wojskowych w służbie. (Ob. §§. 231, 233, 239, 268, 269 lit. g) h), k. k. w.).

§§. 8—10 k. k. w. wyliczają okoliczności, które nie mogą być powodami uniewinniającymi, a mianowicie: a) rozkaz (§. 8), b) niezuaajomość ustawy (§. 9), c) przymiot lub osobi-
tość poszkodowanego (§. 10).

Zasada w §. 8. zawarta a w powszechnej ustawie karnej nie znana, ma wyjątek, przewidziany w §. 158 k. k. w. o którym później będzie mowa. (Ob. także §. 284 lit. c) k. k. w.)*).

*) Zasada §u 9. jest wypowiedziana w §. 3 p. k. i 233 p. u. k.

§. 10 k. k. w. powtarza zasadę §u 4. p. u. k. i zalicza także bezbronnym nieprzyjaciół do tych osób, których ukrzywdzenie w sposób zbrodnie lub występki stanowiący, ma być karaniem bezwarunkowo.

§. 11 k. k. w. określa współwinę i udział w zbrodniach oraz występkach tak samo, jak §§. 5 i 289 p. u. k.

§. 12 k. k. w. i §. 14 k. k. w. określają uczestnictwo i danie pomocy po spełnieniu zbrodni lub występku podobnie jak §§. 6 i 307 p. u. k., lecz dokładniejsze zawierają zastrzeżenie co do zmian w tych pojęciach, poczynionych przez ustawę przy niektórych zbrodniach i występkach.

§§. 13 i 15 k. k. w. brzmią tak samo, jak §§. 7 i 8 p. u. k.

§. 16 rozszerza pojęcie usiłowania i do występku z zastrzeżeniem uczynionem w §. 239 p. u. k.

że z biegiem czasu czynności tutejszych urzędów podatkowych wzrosły w dwój-trójnásób i wyżej, a to tak wskutek pomnożenia się ludności, jakoteż z powodu rozwijającego się coraz bardziej przemysłu i handlu krajowego, wskutek podporządkowania tych urzędów jako w rzeczach skarbowości wykonawczych, pod rozporządzenia wszelkich, jakie tylko w kraju istnieją, władz (krajowych i powiatowych), nie tylko skarbowych lecz także politycznych i sądowych, tudzież administracyjnych władz autonomicznych, jak wreszcie przez przybycie do tych czynności zwyczajnych wśród owego czasu dalszych, które odtąd również zwyczajnymi pozostały; skutkiem czego wszystkiego ilość i jakość nawet bieżących czynności nie idzie w żadne porównanie z latami poprzednimi, a już wcale nie z owymi początkowej ery redukcji;

że ponad te czynności zwyczajne przybyły urzędem podatkowym w ostatnich latach nowe nadzwyczajne, wywołane regulacją podatków gruntowego i domowego, która to praca nakazanem przerobieniem odnośnych operatów kilkakrotnie wznawiana, już sama przez się całą czynność liczniejszego daleko personalu, niż jakim nasze urzędy podatkowe są dotowana, w zupełności i z wyczerpaniem wszelkich jego sił fizycznych i duchowych wyczerpać zdołała;

że urzędnicy podatkowi wobec tego nawału zwyczajnych i nadzwyczajnych czynności i wobec tak nadzwyczaj skromnej liczby sił pracujących tym urzędem przydzielonych — upadają pod ciężarem pracy, gdy przeciętnie przynajmniej po 10 godzin dziennie bez względu nawet na dnie świąteczne w biurach pracując, zmuszeni są ponad to jeszcze w domach po nocach prace swe wykończyć, a nawet częstokroć, gdy władza przełożona ściśle terminy do wykończenia pewnych czynności pod groźą odpowiedzialności i kar pieniężnych zaznacza, pomocniczych dyetarjuszy z własnych swych szczupłych funduszków ku umożliwieniu wykonania tych robót opłacać:

że pomimo tych wszystkich prawie nadludzkich wysiłków i ofiar, niszczących zdrowie ojców rodzin i czyniących ich przedwcześnie do służby niezdolnymi, jest dla nich prostem

niepodobieństwem podołać tym wszystkim czynnościom, wskutek czego zaległości nawet w bieżących czynnościach w sposób zatrważający się mnożą i tak Skarbowi państwa jak też stromom interesowanym nieobliczonymi stratami zagrażają;

że przy tem wszystkim urzędnicy podatkowi, krom własnego poczucia obowiązków na nich ciążących, żadnej zachęty w swem z całą gorliwością, z poświęceniem i zaparciem siebie pełnionem urzędowaniu nie doznają, gdy wobec szczupłego, stanu osobowego urzędów podatkowych widoki awansu w dalekiej, prawie nie do osiągnięcia przyszłości się ukrywają, tak że przeciętnie prawie połowa urzędników podatkowych XI kl. rangi w tejże samej klasie rangi przez przeciąg całej 40-letniej mżolnej i ciężkiej służby pozostaje, niedosłużywszy się w ciągu tejże niczego więcej nad tę najniższą rangę i połączonej z nią płacę — jak też n. p. w chwili obecnej liczymy prawie jedną trzecią część urzędników XI rangi, służących w niej już lat 30, a drugą taką trzecią część o wyż 20 letniej służbie, chociaż ni to pod względem pilności i pracowitości, ni też pod względem odpowiednich zdolności, żadnych im nigdy nie czyniono zarzutów.

Biorąc te tutaj naprowadzone okoliczności w związku z danymi w poprzedzających ustępach ujawnionymi, przedstawiają one razem wzięte w sposób prawdziwie zatrważający położenie urzędników podatkowych w Galicyi. Niedostateczność poborów im przyznanych i wynikająca z tąd zupełna ruina majątkowa z jednej — nadmierne przeciążenie pracą i nadludzkie prawie wysiłki ku jej pokonaniu, z drugiej strony, oto obraz położenia tych urzędników, który wydać się może nieprawdopodobnym każdemu, kto bliżej nie rozpatrzy się w tych stosunkach, a który mimo to jeszcze zbyt jest błędym, by zdołał w całej ponurej groźbie przedstawić rzeczywistą nędzę nas przyniarającą.

A czujemy my ją tem ciężej, ile że wiemy i widzimy, jak nieporównanie lepszym, jak, wobec naszego, przynajmniej pod względem służby wewnętrznej, ilości pracy, ilości sił

pracujących, a nawet i pod względem materialnej dotacji, prawie świetnym jest stan innych urzędników tychże samych klas rang, przy innych dykasteryach pracujących.

Widzimy że w miarę wzrostu ludności w kraju tudzież potrzeb tejże, rok rocznie powiększana bywa ilość sądów, urzędów pocztowych i telegraficznych, niemniej i ilość sił pracujących przy tychże — a chociaż wiemy, że i w nich pomimo to niedostateczną jest systemizowana ilość pracowników, to jednak przecie przynajmniej od czasu do czasu jakieś w tym względzie pomnożenia, jakieś ulgi, bywają zaprowadzane.

Tem więcej tedy jest to dla nas niepojętem, dla czego właśnie my tylko na obszar całego kraju, a nawet na obszar całej Monarchii, tak wyjątkowe pomiędzy urzędnikami naszej rangi zajmujemy stanowisko, dlatego my właśnie pomiędzy biednymi, jesteśmy najbiedniejszymi mimo że pracujemy z całym poświęceniem nawet nad siły nasze i pomimo, że pracą naszą przestrzegamy wiernie całości funduszków kraju i państwa!

Z tem większą tedy otuchą uciekamy się do opieki Wysokiej Izby i liczymy, że Wysoka Izba w wysokiej swej sprawiedliwości, przekonawszy się o prawdziwości tego smutnego obrazu i szczegółów nań się składających, raczy los nasz wziąć w swe ręce i spowodować zniesienie stanu wyjątkowego w jakim urzędy i urzędnicy podatkowi w Galicyi od tylu już lat się znajdują, przez reorganizację tychże urzędów, postawienie ich liczby i siedzib na równi z owymi sądów I. instancyi w kraju, a już co przynajmniej, przywrócenie pierwotnej ich liczby z r. 1853, odpowiednie temu pomnożenie ich sił roboczych i odpowiednie terażniejszym stosunkom materialne dotowanie urzędników podatkowych, a nadto ustanowienie przy wszystkich głównych urzędach podatkowych kasjerów w X kl. r., którą to tak odpowiedzialną czynność pełnią obecnie adjunkci XI kl. r.

O to najuniższej prosimy, tego w smutnej naszej doli z upragnieniem wyglądamy.

Dok. n.

— dawniej także 6) kara chłosty (zniesiona rozporządzeniem ministra wojny z dnia 11. grudnia 1868 r. IV. L. 2426).

II. za występki (§. 21 k. k. w.):
1) pozbawienie służby, 2) degradacja i inne kary w §. 240 p. u. k. określone.

Kara śmierci (§. 32 k. k. w.) bywa wykonaną albo a) przez powieszenie, albo przez b) rozstrzelanie.

Rozstrzelanie zagrożonem jest tylko przy niektórych zbrodniach wojskowych, a wyjątkowo i przy łupieństwie, (które zaliczonem jest do zbrodni pospolitych), wreszcie przy występkach przeciw postanowieniom o powietrzu morowem, jeżeli zaprowadzono postępowanie doraźne.

Więzienie a) ze względu na stopień ma dwa rodzaje: (§. 23 k. k. w.) więzienie i ciężkie więzienie. (Według okólnika min. wojny z dnia 15. stycznia 1869 r. Pr. Nro 43 istniejące dawniej po fortecach domy chłosty [Festungs-

stockhäuser] mają mieć nazwę domów karnych fortecznych [Festungsstrafhäuser]). §§ 24 i 25 określają różnicę między nimi zachodzącą zgodnie z §§ 15 i 16 p. u. k. — b) ze względu na czas trwania jest dożywotnie lub czasowe.

§§. 26—29 odpowiadają postanowieniom §§. 17 i 18 p. u. k., jednakże oprócz wymiaru kary od 1—5 lat, są także w ustawie kary od 1—3 lat, i podczas, gdy według powszechnej ustawy karnej najwyższy zakres kary więzienia pojedynczego 5 lat wynosi, w ustawie karnej wojsk. są wypadki zagrożane pojedynczym więzieniem aż do 10 lat trwać mającem.*)

§§. 31—35 stanowią o karze kasacji, pozbawienia służby i o degradacji. (Cassation, Entlassung u. Degradirung).

Kasacja może być orzeczona tylko przeciw oficerom i urzędnikom, kara pozbawienia służby może zaś do-

*) Obacz §§. 149, 152 i inne.

tknąć nietylko oficerów i urzędników, ale także te osoby, które do rzędu tamtych nie należą a nie służą w wojsku obowiązkowo i nie są podoficerami.

Kasacja i pozbawienie służby mogą być orzeczone albo jako kara samodzielna albo jako skutek innej kary, i to kasacja przy karze śmierci lub ciężkiego więzienia, a pozbawienie służby jako skutek kary więzienia. Istotna różnica między kasacją a pozbawieniem służby na tem polega, iż kasacja pociąga za sobą niezdolność do objęcia napowrót służby państwowej i utratę pensji, orderów, tudzież odznak i tytułów publicznych honorowych, zaś osoba skazana na pozbawienie służby może być przyjętą do urzędu publicznego za zezwoleniem dotyczącej władzy centralnej, a nawet za zezwoleniem Cesarza może być znów mianowaną oficerem. Jeżeli pozbawienie służby jest karą samodzielną, oddalony nie utraci orderów i odznak

SPRAWY KOLEJOWE.

Obsadzanie posad przy drodze żel. Karola - Ludwika.

(Ciąg dalszy).

Twierdzenie jakoby urzędnicy zadowoleni z pobytu w tej lub owej miejscowości w skutek osobistych lub rodzinnych stosunków nie wykonywali gorliwie obowiązków służbowych, jest wręcz nielogicznym — właśnie ze względu na to, iż prócz urzędu związani są innymi jeszcze stosunkami z miejscem swego pobytu, staraniem ich będzie obowiązkiem służbowym uczynić zadosyć w zupełności, by na miejscu pozostać; zadowolone wreszcie samo przez się działa dodatnio na wszelkie czynności urzędowe. Nie chcemy tem powiedzieć, iż należy bezwzględnie każdego funkcjonarjusza przenieść lub pozostawić tam, gdzie on sobie życzy, — jest to niestety ze względów służbowych nie zawsze możliwym, — wszelako należałoby ile możności życzeniom urzędników, skoro służba na tem nie cierpi, uczynić w tej mierze zadosyć, a zgoła potępić musimy zasadę wyż wyłuszczonej lub kierowanej się protekcją.

Wszak przypuścić należy iż w miarę dłuższej służby urzędnik zyskuje na rutynie i znajomości spraw, iż usługi jego są dla towarzystwa tem wydatniejsze i korzystniejsze, za czem idzie również wynagrodzenie tych usług, czyli płaca. Są w tym względzie wprowadzić wyjątki, młodszy urzędnik może być daleko zdolniejszym od starszego kolegi,

są to jednakowoż rzadkie wyjątki, a jeśli kto w skutek nadzwyczajnych swych zdolności prześciga w awansie innych, toć trudno temu co zarzucić, jeśli naturalnie góruje talentem, nie zaś protekcją.

Powiedzieliśmy wyżej, iż dzięki dyrektorowi ruchu protekcja w awansie ustała niemal zupełnie przy drodze żel. Kar.-Ludwika, tem boleśniej wszelako dotykać musi funkcjonarjuszów postępowanie przy obsadzaniu poszczególnych posad.

Jeżeli kanceliści lub nawet telegrafisci są szefami stacji lub magazynów, a zdolni i prawi urzędnicy długie lata ślęczą jako kasjerzy lub przydzieleni są do kas towarowych, albo też pełnią służbę ruchu, trudno zaiste przypuścić, by podobna niesprawiedliwość dodatnio wpłynąć mogła na służbę, by nie wywoływała niechęci i rozgoryczenia; jeżeli jedna część urzędników skazaną jest na wieczną służbę przy egzekutywie i pełnić musi bez przerwy długi szereg lat nocną służbę, inni ani wiedzą, co to jest przepędzić noc w służbie.

Kto ma protekcją zostaje naczelnikiem stacji lub magazynu, albo też ucieka do niezliczonych biur dyrekcji i zostaje odrazu referentem (w większej części bez referatu, mundując akta), kto nie ma protekcji niszczy siły i zdrowie przy ruchu lub kasie.

Co winno przemawiać za urzędnikiem przy obsadzaniu posady? czy lata służbowe, zdolności i rutyna, czy też protekcja? Dlaczego ta kwestja tak

bardzo jest niejasną dla p. inspektora Burescha?

Dlaczego zaprowadzając rozmaite reformy wątpliwej co najmniej wartości, nie chce zaprowadzić obsadzania posad wakujących na podstawie konkursu, — trudno dociec

Zwracamy na tę okoliczność uwagę pana dyrektora ruchu, zaznaczając, iż badać będziemy ile możności najściślej obsadzenie każdej posady, i z spostrzeżeniami naszymi bezwzględnie dzielić się będziemy z czytelnikami, nadmieniamy wszelako, iż idzie nam jedynie o zasadę, a względy osobiste na sąd nasz wpływać nie będą.

Jeżeli w ostatniej chwili nie przemogą względy słuszności, to obsadzenie linii Jarosław-Sokal szerokie nam nastręczy pole do niepoehlebnych uwag; upraszamy tedy o rychłe ogłoszenie konkursu.

Stosunki materjalne

niższych urzędników i służby kolejowej.

Urzędnicy kolejowi, obarczeni ciężką pracą i wielką odpowiedzialnością, znajdują się w złem bardzo położeniu materjalnem. Jeżeli państwo zajęło się obecnie losem robotników fabrycznych, dlaczegożby nie mogło opieki swej i na urzędników i służbę kolejową rozciągnąć? Aby zaś to osiągnąć, potrzeba przedewszystkiem, by stosunki służbowe przy kolejach żelaznych w Radzie państwa poruszone zostały. Pod tym względem poczynili już urzędnicy we Wiedniu i w okolicy stacjonowani kroki, a poseł

honorowych; ta utrata wtedy tylko ma miejsce, jeżeli pozbawienie służby jest skutkiem kary więzienia, albo też jeżeli jest orzeczonem przeciw osobom nieobowiązany do służby wojskowej i za takie zbrodnie, za które na oficerów kasacja jest zagrożoną (§§. 31—34). Przy występkach kara kassacji nie bywa orzeczoną, a kara pozbawienia służby może być orzeczoną, jeżeli albo ustawa tak orzec nakazuje, albo jeżeli pozostawienie winnego w jego stopniu służbowym byłoby połączonem z następstwami dla dobra służby szkodliwymi (§§. 86 i 87 kod. karn. wojsk.).

Okólnik Ministerstwa wojny z 22. grudnia 1868 r. Prez. Nro 4554 postanawia, iż na przyszłość w wyrokach zawierających orzeczenie kasacji lub usunięcia, ma być zawsze dodanem, iż orzeczono kasacją stopnia oficerskiego (Cassation von der Offizierscharge), a względnie pozbawienie

służby w stopniu oficerskim (Entlassung aus der Offizierscharge).*)

C. d. n.

Bibliografia.

Alfabetyczny Rejestr okólników sądowych wydanych od r. 1855 do końca 1883. dotąd drukiem nieogłoszonych, dla użytku c. k. sądów, adwokatów, notarjuszów itp. Zestawił

*) W wypadkach, w których osoby wojskowe stopnia niższego, podczas służby wojskowej sądownie karane, po wystąpieniu z takowej o służbę rządową cywilną się starają, odnośnie ministerstwo według rozporządzenia Najw. Komendy armii z dnia 13. lutego 1857 r. II. Nro 317, a względnie według odnośnego Najwyższego postanowienia z dnia 2. lutego 1857 r., w takim tylko razie może im udzielić posadę, jeżeli czyn karygodny popełniony przez nie podczas pełnienia służby wojskowej — należy do rzędu czynów, któreby u oficerów i urzędników pociągały za sobą nie karę kasacji lecz tylko co najwyżej pozbawienie służby.

Aloizy Niemetz, nacz. b. pom. sądu obw. w Rzeszowie — Rzeszów 1884 r.

Das Anfechtungsgesetz, d. Concurs u. Executions-Novelle, u. d. Strafgesetz-Novelle Mit ausf. Erläuterungen aus d. Materialien, herausgegeben von Dr. Leo Geller. Wien 1884 (M. Perles).
Die Gesetze vom 16 März 1884 N. 36. u. 35 R. G. B über die Anfechtung v. Rechtshandlungen welche d. Vermögen e. zahlungsunfähigen Schuldners betreffen etc. — Wien 1884 (Manz).

Zur Geschichte der Fideicommissse. Separatabdruck aus den Excursen über oe a. b. Recht von L. Pfaff u. F. Hofmann. Wien 1884 (Manz).

Handbuch des oest. Bergrechte s.... von Dr. Ludwig Haberer u. Friedr. Zechner. Wien 1884 (Manz).

Handbibliothek d. oest. Rechtes. Grundzüge des oest. Verwaltungsrechtes mit Berücks. der Rechtsspr. des Verwalt. ger. hof. von Dr. Josef Ulbrich Prof. d. oe. Staatsrechtes an der deutschen Carl-Ferd. Univ. in Prag. — Prag (F. Tempsky), Leipzig (G. Freytag) 1884.

z Trautenau, dr. Roser przyrzekł wnieść tę piekącą sprawę przy dyskusji nad etatem ministerstwa handlu. Również i drugi poseł centralistyczny dr. Magg, który jako zastępca stowarzyszenia maszynistów, rozpatrzył się już w tem dokładnie, jak gorzko służba kolejowa pracować musi i jak niedostatecznym jest wynagrodzona — poprze w tem niewątpliwie dr. Rosera. Lecz nietylko na lewicy ale i na prawicy znajdują się może posłowie, którzy do polepszenia doli niewolników kolejowych przyczynić się zechcą.

W pierwszej linii spodziewamy się, że p. Hausner, który napisał osobne studjum o nędzy ludzkiej, zajmie się losem tysięcy wyzyskiwanych, którzy walczą z biedą, dniem i nocą pracują, narażają życie swe dla dobra publicznego. A że do starań szanownego posła naszego przyczynią się także i inni posłowie z prawicy, niema wątpliwości.

Z odpowiedzi p. ministra handlu zobaczymy, czy i jak myśli rząd sprawę tę rozwiązać? Jeżeli zaś rząd okazałby się nieprzychylnym dla sprawy polepszenia bytu materialnego urzędników i służby kolejowej, powinni by posłowie podjąć inicjatywę w tym przedmiocie, bo przecież niewątpliwie, że znajdzie się w Izbie 20 posłów, którzy odpowiedni wniosek podpiszą. Tym zaś sposobem ta dla kilkunastu tysięcy ludzi pracujących niezmiernie ważna kwestja chleba, pod obrad Izby przyjszy musiała. Wniosek tej treści byłby przekazany komisji kolejowej. Jakkolwiek w komisji tej znaczna liczba posłów zasiada, po których my, niewolnicy kolejowi, nie możemy spodziewać się zbyt wielkiej przychylności, to przecież pomimo tego rzecz zupełnie zaprzeczoną być niemoże i gdyby nawet na razie stanowcze jej załatwienie nie nastąpiło, to osiągnie się przynajmniej i tę korzyść, że sprawę publicznie raz na porządek dzienny w parlamencie wyprowadzoną, w dogodnej chwili ponawiać możnaby, dopokąd cel nie zostałby osiągnięty.

Wprawdzie początek powinni by zrobić sami urzędnicy kolejowi niższych stopni, wnosząc podanie do Rady państwa na ręce p. Hausnera, jako jednego z najwybitniejszych członków komisji kolejowej, bo gdzie nie ma skargi, tam i sędzię być nie może, a gdzie nie ma proszącego, tam daremnie oczekiwać rozstrzygnięcia. Jednakowoż urzędnicy ci nie mogą wystąpić otwarcie, bo ściągłi by na siebie największe nieprzyjemności. Wszelkie bowiem dopominania się o poprawę losu uważają dygnitarze kolejowi za bunt, i nie wahałi by się z pewnością inicjatorów zniszczyć, bo nigdzie też więcej zasada niemiecka: „*Maul halten und weiter dienen*“ nie jest przestrzegana, jak w służbie kolejowej.

Wobec tej przykłej sytuacji nie wypada inaczej postąpić, jak tylko domagać się od posłów wszelkich odcieni, by sprawę poruszili sami.

Pozwolimy sobie tutaj wyłuszczyć bliżej położenie urzędników niższej kategorii i służby kolejowej z prośbą, ażeby nieuprzedzony czytelnik osądzić raczył, czyli żądanie poprawy ich bytu materialnego jest słuszne.

Nie będziemy tu mówić ani o tych dygnitarzach kolejowych ani ich protegowanych, których pobory płacom ministrów

się równają; tylko o tych upośledzonych pracownikach, którzy skazani są na to, by w ciężkim trudzie nocie bezsenne przepędzać, i ciężką odpowiedzialność pociągającą za sobą czynności za lichą, na codzienne potrzeby niewystarczającą płacę zatatwiać.

Przedstawmy sobie, że tysiące urzędników kolejowych pobiera płacę roczną 500 zlr.; i tylko wyjątki z nich dobijają się po kilkudziesięciu latach służby 1.200 zlr. Znamy urzędników, którzy po lat kilka, mimo najlepszych kwalifikacyj, za dzienną płacę służyli, a osiągnawszy później miejsce urzędnika o 500 zlr., przez kilka lat na tak niezmiernie niskiej płacy pozostawali. Taki urzędnik, jeżeli ożeni się i zostanie ojcem, walczyć musi z nędzą. Wielu z czytelników nie ma pojęcia co za nędza między urzędnikami panuje, a muszą oni napozór starać się, by tego na zewnątrz nie okazać, bo przełożeni uczyniliby zaraz zarzut, że nie umieją honoru urzędnika zachować.

Niższy urzędnik (pod tą nazwą rozumiemy zawsze urzędników pobierających mniej niżeli 1200 zlr. płacy rocznej) przekroczywszy rok 30 życia jest oddany na łaskę i niełaskę swego słuźbodawcy. — On nie może już ani zatrudnienia swego, ani miejsca zamieszkania zmienić, musi czekać aż mu z łaski płacę jego podwyższą, bo dopominać się o to nie ma prawa. Może on tylko oczekiwać polepszenia bytu z łaski przełożonych, bo ocenienie pracy, przyznanie jakiegokolwiek prawa od nich zależy. Żadne w ogóle prawo mu nie przysłuża, jedynie tylko prawo wypowiedzenia służby, lecz i to prawo jest wątpliwej natury, albowiem będąc członkiem Towarzystwa zaliczkowego lub Stowarzyszenia chorych, zaangażowany sam lub jako ręcyciel kolejów, nie może opuszczać służby samowolnie. Użala się taki urzędnik przed przełożonymi; wtedy w odpowiedzi usłyszy, że wolno mu za służbę podziękować, jeśli mu źle, a czasem jeszcze w dodatku powiedzą: że łatwiej o urzędnika, niżli o robotnika. I rzeczywiście — jest w tem poniekąd racja, bo robotnikowi łatwiej zmienić miejsce, łatwiej mu pomieścić się gdzieindziej, niżli urzędnikowi, który jak powyżej wspomnieliśmy, związany rodziną i stosunkami, nie znajdzie łatwo pomieszczenia, jakto zresztą przekonać się można w wypadkach, gdy na posadę jakąbądź konkurs rozpiszą, lub tylko pogłoska rozpowszechni się o wakansach. Na jedno miejsce setki podań wpływają.

Gdyby nawet urzędnik lub sługa z jedynego przysługującego mu prawa wypowiedzenia służby użytek zrobił, to i cóż go czeka? Broń to obosieczna, naraża bowiem rodzinę swą na śmierć głodową wobec trudnych warunków uzyskania innej posady.

Chcąc przykładem udowodnić w jaki sposób z niższymi urzędnikami i służbą obchodzą się, niechaj posłuży rokrocznie powtarzające się obdzielanie noworocznymi renumeracjami, które rozdają zwykle sownie urzędnikom wyższymi, skromnie niższymi, a ukruszyni słuźbie. Zarząd pewien obdzielił w tym roku nadinspektorów z płacą 6.000 zlr. renumeracją po 500 zlr., inspektorów i nadinżynierów z płacą 3—4.000 zlr. po 200 do 300 zlr., urzędników z płacą

2—3.000 zlr. po 100 do 150 zlr., zaś urzędników niższych po 25 do 40 zlr., a słu-gom tylko niektórym udzielono po 10 zlr.

Okazuje się z tego, jak pożałowania godnym jest los urzędników kolejowych niższych stopni. Zanim więc który z młodzieży uczyni krok, by się do tej milicji zaciągnąć, niechaj rozważy, co czyni!

Zachodzi teraz pytanie: czy to potrzebne i słuszne, aby ludzie pracy narażać na taką nędzę: czy koniecznie różnica w płacy musi być tak gwałtowną, czy muszą jedni miliony zyskiwać, by tysiące w nędzy pograć?

Odpowiedź rozważna byłaby: „nie.“

Nasuwa się tu dalsze pytanie, kto jest powołanym do usunięcia tej nieprawidłowości?

Z pewnością, że nie kto inny, tylko państwo, rząd, parlament, wybrańcy ludu. Wszak rządowi przysługuje prawo nadzoru, przecież państwo płaci subwencje, a posłowie jako naturalni obrońcy wszystkich klas pokrzywdzonych obowiązani są wziąć w obronę przez potentatów kolejowych wyzyskiwanych pracowników. W pierwszej zaś linii powinien rząd pod tym względem dać dobry przykład i sprawiedliwie rozłożyć wynagrodzenie urzędników na kolejach rządowych zatrudnionych.

G. N.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Nowe ustawy o nastawianiu na ważność czynności prawnych niewypłacalnych dłużników, dopiero sankcjonowane wyszły już w dwu wydaniach niemieckich, o których wspomniamy w rubryce bibliografii. — Jedno z nich (jako zeszyt 4. wydań poszczególnych ustaw austr.) opracowane przez Dr. Leona Gellera, uzupełnia jego znane znakomite zbiory ustaw (nakład M. Perlesa w Wiedniu), i jest, jak też same, komentowaniem ustaw odnośnych z materiałów prawodawczych, z uwzględnieniem ustaw odnośnych. Rzecz ta wielkiej jest wagi dla sfer prawnych i handlowych, i zasługuje w ogóle, w obec nowości przedmiotu a doniosłości onegoż, na poznanie się z nią kół najszerszych. Cena 80 ct (za 8 ark. druku). — Drugie wydanie uzupełnia odnośne zbiory Manza, znane również z swej praktyczności i obejmuje czysty tekst obu ustaw z 16. marca 1884 r. tudzież rejestr alfabetyczny.

Wspomnienia historyczne. Dnie 19-20- i 21 marca 1848 pozostaną wiecznie pamiętne dla Galicji, a szczególnie dla Lwowa! Kto nie był naocznym świadkiem wielkich, a prawdziwie uroczych scen dziejowych, które się w owych dniach odgrywały we Lwowie, ten nie może sobie na żaden sposób wyrobić pojęcia o uniesieniu, jakie podówczas panowało.

Pamiętamy żywo te chwile, a choć 36 lat już temu i włos pobielał, to tak nam żywo brzmi w ucho ta niepojęta poezja, jak by to się było działo wczoraj!

Kto zasnął głębie Kufsteinu, kto żywcem gnił na Spilbergu, tylko ten zdoła objąć umysłem, jak dziwnie, po długiej, długiej a ciężkiej niewoli wstrząsa więźniem echo.. wolność!!

A była to wolność bez zastrzeżeń, wolność bez kruczków, wolność druku, stowarzy-

szeń, uzbrojenia ludu, i. t. d... nieograniczona!

Przez trzy noce iluminowano Lwów, cudowna jak w owych dniach pogoda w dzień, wszystko upojone tak dziwnie przenosiło wszystkich w krainę marzeń; obce sobie zupełnie osoby ścisnęły się po ulicach, całowały, płakały z radości, zdobiły ulice; młodzież dziarska pobrząkiwała pałaszami, a hetmanił jej młodzian pięknej urody, kapitan 6-tej kompanii, żyjący dziś między nami w Krakowie, jako emeryt, obywatel, dyrektor towarzystwa zaliczkowego.

A młody wówczas redaktor p. Jan Dobrzański — przez cały prawie tydzień przemawiał do ludu, Stadjon przechadzał się między akademikami ze szarfą przez plecy, jakby im równy, arsenały rząd otworzył, Wybranowski organizował a ćwiczył, Dwernicki zaś stał na czele.

Smolka i Ziemiałkowski wracali z podziemnych lochów do Lwowa, nie koleją, gdyż kończyła się była wówczas ponoś w Lipniku, lecz wozem, a wóz ciągnął lud, wyprzągnął konie w Zimnejwodzie o milę ode Lwowa

Bem był szeregowcem, a Artur Görgei, ssystemem chemii we Lwowie — przypominamy naszym druchom Szindlera, Rochledera, zaonych niemców, piękne dni 8 kwietnia na placu św. Jura, a nadewszystko piękną rajską pogodę!

Wszystko minęło!! G. Kr.

Panny w obłączeniu. W Birmingham, jeden z domów prywatnych, trzymany jest w obłączeniu przez komorników sądowych. Dwie young ladies (panny) skazane na zapłacenie długu w sumie 80 funtów (2000 fr.) odmówiły wpuszczenia reprezentantów sprawiedliwości do swego mieszkania. — Prawa bowiem angielskie nie pozwalają komornikowi wejść do mieszkania dłużnika bez jego zezwolenia. Komornicy przychodzący na zajęcia, mogą się dostać jedynie przez drzwi lub okno otwarte. W żadnym zaś razie niewolno wyłamywać lub sztucznie otwierać zamku. Panny w Birmingham domyślając się komornika, nie otworzyły

drzwi i zapowiedziały, że mają zapasy żywności przeszło na miesiąc, nie poddadzą się zatem, chyba zmuszone głodem. Od dwóch już tygodni trzech komorników dniem i nocą odbywa straż przed domem zamieszkałym przez energiczne córki Ewy, a tłum ludu zbiera się na ulicy tak licznie, że trzech konstabłów delegowano do utrzymania porządku, przyczem nie brak komicznych epizodów, szczególnie gdy chodzi o zaopatrzenie w żywności załogi fortecy. Komornicy wprawdzie usiłują przeskoczyć temu, lecz nie mogą zabronić przyjaciółom obłożonych pań rzucania im chleba i innych zapasów, które one zręcznie chwytają w powietrzu przez okno. Gdyby nawet obłożone wyjść zdołały i drzwi za sobą zamknęły, tak, żeby komornicy nie mogli dostać się do ich mieszkania, pozycja wierzyciela znacznie się pogorszyła, ponieważ nadzwyczaj jest trudnym i ogromnie kosztownym uzyskanie zezwolenia sądu na wyłamanie drzwi pustego mieszkania. Dlatego też jeden z pacholków sądowych ani na chwilę nie opuszcza drzwi mieszkania, tak, aby kiedy drzwi zostaną choć na sekundę uchylone, mógł postawić nogę wewnątrz pokoju, bo dopiero w takim razie wejść się do mieszkania jest dozwolone. Panny jednakże uwiadamiane są przez przyjaciół o każdym kroku oblegających i mają się na baczności.

Autonina Waneczka w Lubieńcach, Władysław Camil w Starej soli, Dyonizy Karaszczewski w Kałahurówce, Jakób Węgrzynowicz w Dobrej kolo Limanowej, Franciszek Żebracki naczelnik stacji kolej, w Żurawicy.

Przeniesienia: Franciszek Dutkowski prowizor. adjunkt budownictwa z Tarnowa do Tarnobrzegu. — Edmund Sławik pocztmistrz z Lutowisk do Żołyni.

Wyszczególnienia: Dr. Onufry Trembecki, lekarz zdrojowy w Szczawnicy, tytuł radcy cesarskiego.

Opróżnione posady: Radcy s. kr. przy sądzie obw. w Stanisławowie — podania do Prezydjum s. obw. w Staanisławowie do 15. kwietnia r. b. (68). — Oficjała rachunkowego względnie asystenta rachunk. w biurze rachunk. Namiestnictwa — podania do Prezydjum Namiestnictwa do 25. kwietnia r. b. (72). — Oficjała kancelaryjnego, ewentualnie kancelisty przy galic. dyrekcji dóbr państw. we Lwowie, podania do Prezydjum dyrekcji lasów i domen we Lwowie do końca kwietnia r. b. (72). — Starszego komisarza skarb., względnie komisarza skarb. i jedna posada, względnie dwie koncepcistów skarb. galic. kraj. dyrekcji skarbu — podania do Prezydjum kraj. dyrekcji skarb. we Lwowie do 25. kwietnia r. b. (76). — Poborcy cłow. w Modlnicy ewentualnie przy innym urzędzie cłow. w Galicji — podania do pow. dyrekcji skarb. w Krakowie do 16. kwietnia r. b. (77). — Lekarza salinarnego w Dolinie — podania do Zarządu salinarnego w Dolinie do końca kwietnia r. b. (77). — Lustratora majątków gmin. i kancelisty w jednej osobie przy Radzie pow. w Gorlicach — podania do Reprezentacji pow. w Gorlicach do 30. kwietnia r. b. (78). — Sekretarza rady pow. w Mościskach — podania do Wydziału pow. w Mościskach do 10. maja r. b. (80). — Lekarza przy Stowarzyszeniu ku wspieraniu chorych kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej — podania do Wydziału Stowarzyszenia ku wspieraniu chorych uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej do 30. kwietnia r. b. (80).

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 15. Kwietnia 1884 r.)

Mianowania: Julian Matijów praktykant sąd., auskultantem w obrębie wyższ. sądu kr. Lwowskiego. — Ignacy Stanisławski kancelista s. kr. we Lwowie, oficjałem wyższ. s. kr. we Lwowie. — Stanisław Horodyski, asystent poczt. w Krakowie, oficjałem poczt. w Jarosławiu. — Ludwik Hochleitner, expedjent poczt. w Krechowicach, asystentem poczt. w Rzeszowie. — Bronikowski, expedytor poczt., pocztmistrzem w Radomyślu koło Debicy. — Expedjentami poczt.: Aleksandra Grabowska w Cew-

Ogłoszenie prenumeraty.

Dzieło „Zbiór ustaw administracyjnych“ J. R. Kasparka, c. k. Starosty em. znajduje się w pomnożonym i uzupełnionem wydaniu pod prasą i obejmować będzie w 180 arkuszach oprócz ustaw i przepisów administracyjnych na teraz obowiązujących, także wyciągi z orzeczeń wys. c. k. Trybunału administracyjnego, ogłoszonych w dziele Br. Budwińskiego c. k. Rady dworu, od r. 1876—1884, niemniej ustawy i rozporządzenia dotyczące różnych spraw wyznania katolickiego, akatolickiego i izraelskiego jako część osobną, nakoniec chronologiczny rejestr wszystkich w dziele zawartych ustaw i rozporządzeń z oznaczeniem liczby stronicy, na której się w dziele znajdują.

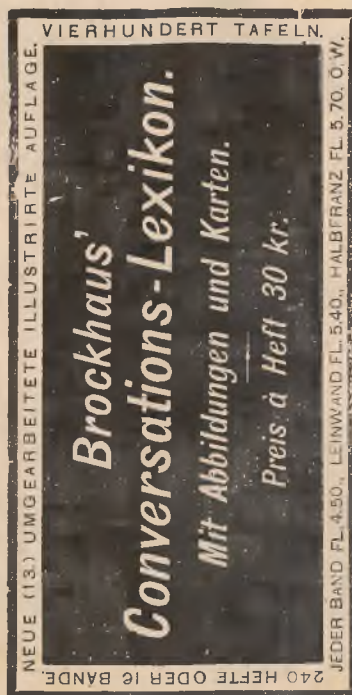
Co 3—4 tygodnie wyjdzie jeden zeszyt 12 arkuszowy, po cenie 1 złr. Zamówienia przyjmuje autor, we Lwowie ulica Chorążczyzna Nr. 16., jakoteż uproszeni panowie urzędnicy świetnych c. k. Starostw i Wydziałów powiatowych, pp. c. k. pocztmistrze.

Zamówienia przyjmują się tylko do końca Marca 1884, po tym terminie cena całego dzieła wynosić będzie 18 złr. Przy zamówieniu dzieła i przy odbiorze pierwszego zeszytu w miesiącu Marcu 1884, zechcą pp. Prenumeratorowie złożyć należność za pierwszy i ostatni zeszyt, zatem 2 złr. w. a.

Lwów, dnia 10. Lutego 1884.

J. R. Kasperek

c. k. em. Starosta.



W ekspedycji nakładów E. Winiarza

we Lwowie

(ulica Dominikańska l. 4).

można nabyć:

za cenę 2 złr. 50 ct. w. a. Zbiór i Rejestr chronologiczny Ustaw i rozporządzeń administracyjnych ułożony przez Mieczysława Aleksandrowicza c. k. komisarza powiatowego.

Wyprzedaż znacznej ilości egzemplarzy tego podręcznika świadczy wymownie o jego użyteczności.

Dr Antoni Dziędzielewicz
obronca w sprawach karnych
mieszka
pod l. 24 ul. Teatralna